

Ceny prenumeraty

We Lwowie: miesięcznie 2 kor.,
za dwa razy w dostawę do domu
dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii:

rocznie 26 K. 40 h.	z 2-raz. 32 K. 00 h.
kwart. 6 K. 60 h.	wysyłką 8 K. 00 h.
miesięcz. 2 K. 20 h.	poczt. 2 K. 70 h.

W Niemczech: miesięcznie 4 kor.

W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 6 koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

Wydawca: inż. WACŁAW WOLSKI.

Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (reklamy) za 1 wiersz peti-
towy lub jego miejsce 20 hal.

Nadstawane za wiersz garmondowy
lub jego miejsce 30 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i t. p. pryw. wiadomości po 1 kor.

Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szym pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych Numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 8 h.

Nr. poranne 4 h. z przesyłką 6 h.

Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Z gmachu sejmowego.

Lwów, 27 czerwca.

Z komisji i klubów sejmowych.

Wczoraj przez cały dzień obradowało kilka komisji i klubów sejmowych. W komisji budżetowej załatwiono na podstawie referatu p. Jabłońskiego rubryki budżetu: koszt leczenia, szczepienia i wydatki sanitarne, na podstawie zaś referatu p. Potoczka, wydatki na szupaństwo.

Następne posiedzenie komisji odbędzie się jutro w sobotę o godz. 10 rano. Na porządku dziennym zamieszczone: teatru i subwencje muzyczne (referent p. Abrahamowicz), budżet szpitala lwowskiego (ref. St. Niezabitowski), budżet szkół rolniczych w Dublanach i Czernichowie (referent A. Lubomirski), urzędnicy fachowi szkół rolniczych, szkoła lasowa we Lwowie, niższe szkoły rolnicze i ogrodnicze, weterynaryja i Towarzystwa oraz stypendya rolnicze (ref. p. Dąbowski).

W komisji gminnej załatwiono na podstawie referatu p. Moysy przedłożenie Wydziału krajowego o powiększenie etatu urzędników dla wykonywania nadzoru nad gminami i reprezentacyami powiatowymi, a to zgodnie z wnioskiem Wydziału krajowego.

Następnie przydzielono do referatu sprawozdanie Wydziału o petycji gm. m. Lwowa o wyjednanie ustawy co do przymusowego łączenia kanałów domowych z miejskimi p. Fruchtmannowi; przedłożenie Wydziału kraj. o zaliczenie Krynicy do miejscowości podlegających ustawie gminnej z r. 1896 p. Balowi; przedłożenie Wydziału kraj. o wcielenie gminy Zabłudów do gm. Nowego Sącza p. Buynowskiemu.

W komisji administracyjnej na podstawie referatu p. Vayhingera uchwalono przedstawić Sejmowi wniosek na zezwolenie Reprezentacji powiatowej w Cieszanowie na udzielenie poręki za wkładki do wysokości 200.000 kor. w pow. Kasie oszczędności.

P. Maiss referował następnie przedłożenie Wydziału krajowego, aby fund. kraj. dopłacał po 12 hal. od pary koni i kilometra do istniejącego obecnie wynagrodzenia ze skarbu państwa po 12 hal. za podwoje, dostarczane oficerom żandarmerji. Zgodnie z wnioskiem referenta, komisja nie przychyliła się do wniosku Wydziału kraj., ale uchwaliła wezwanie do rządu, ażeby uregulował w drodze ustawodawczej wynagrodzenie za podwoje, a zanim to nastąpi, ażeby poczynił od 1 stycznia 1903 podwyższyć stosownie do słuszności w drodze administracyjnej to wynagrodzenie.

W komisji szkolnej przeprowadzono dyskusję informacyjną nad kwestją projektowanego założenia gimnazjum w Stanisławowie z ruskim językiem wykładowym. Rozprawy dalsze odroczone aż do chwili, gdy wejdzie do Sejmu odośne przedłożenie Wydziału krajowego.

W komisji prawniczej przydzielono do referatu wniosek p. Mogilnickiego o uchylenie rozp. ces. z 20 kwietnia 1854 nr. 96 dz. p. p. p. Fruchtmannowi; wszystkie prośby sądów o zezwolenie na karno-sądowe ściganie posłów Stojalskiego, Oleśnickiego i Skolyszewskiego przydzielono do referatu p. Tarnawskiemu; sprawozdanie z czynności Dep. VI. Wydziału kraj. p. Jahlewi.

Na zaproszenie p. Czartoryskiego zebrać się mieli wczoraj na wspólne narady posłowie z kurji gmin wiejskich. Wobec tego jednak, że tylko nieznaczna ilość posłów przybyła, postanowiono sprosić tych posłów ponownie w dniach najbliższych, a na porządku dziennym postawić sprawy: reformę ustawy drogowej, reformę ustawy łowieckiej, biura pośrednictwa pracy, wynagrodzenia za szkody wojaskowe i kwestję pomoru nierogacizny.

Klub demokratyczny odbył wczoraj po południu kilkogodzinne posiedzenie, na którym załatwiono następujące przedmioty:

Upoważniono rektora Dziegłewskiego do złożenia w Sejmie wniosku, zmierzającego do wydania ustawy państwowej, regulującej przeprowadzenie przewodów elektrycznych przez obce grunta.

Rektor Dziegłewski zapowiedział wniosek, aby abiturjentów szkół realnych dopuszczano do studiów uniwersyteckich na wydziałach filozoficznym, lekarskim i rolniczym jako słuchaczy zwyczajnych.

Na wniosek p. Maissa uchwalono domagać

się urządzania solankowych zakładów kąpielowych w salinach rządowych.

P. Merunowicz zapowiedział wniosek o ustawodawcze uregulowanie emigracji i zapewnienie emigrantom opieki konsularnej.

Na wniosek p. Jahla uchwalono domagać się zwołania Koła sejmowego polskiego na najbliższą niedzielę w celu przeprowadzenia dyskusji nad polityką Koła polskiego wiedeńskiego.

P. Tomaszewskiego upoważniono podczas dyskusji szkolnej w Sejmie do zwrócenia uwagi na niedostatki planów naukowych, co do nauki języków krajowych w szkołach średnich.

Klub przeprowadził w końcu dyskusję informacyjną co do stanowiska, jakie zająć ma podczas dzisiejszych rozpraw w Sejmie nad 'provizoryum budżetowym'.

W klubach rolniczym i ekonomistów obradowano wczoraj również nad provizoryum budżetowym, oraz nad sprawą założenia gimnazjum z ruskim językiem wykładowym w Stanisławowie.

Wczoraj wieczór obradował również subkomitet dla reform agrarnych. Omawiano wniosek, który p. Cielecki zamierza wnieść w Sejmie w sprawie kas pożyczkowych gminnych. Mianowicie postanowiono wezwać Wydział krajowy do zastanowienia się nad środkami, dążącymi do sanacji kas pożyczkowych gminnych i przedłożenia Sejmowi odpowiednich wniosków na następnej sesji.

Z Rady miejskiej.

Lwów, 27 czerwca.

(Paderewski. — Rzekomą rezygnacją dyr. Pawlikowskiego. — Kolej Lwów-Podhajce. — Pożyczka 1.200.000 koron. — Losowanie papierów.)

I znowu niemal całe wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej zajęła sprawa kolei Lwów-Winniki-Podhajce. Dobrze to jednak na niem wreszcie do końca i powzięto uchwały, mimo prawdziwie obstrukcyjnych dwóch mów r. Blumenfelda, z których jedna trwała 3 kwadranse, a druga pół godziny. Rada jednak z prawdziwą zaciętością wytrwała na stanowisku aż do g. 10 wieczorem w potrzebnym do uchwał komplecie.

Stanowisko r. Blumenfelda wywołało powszechne zdumienie wśród członków Rady miejskiej. A chociaż może za daleko szły niektóre zarzuty, skierowane przeciw niemu, jakoby działał w interesie koncesjonaryusza, sprzecznym, jak wiadomo, z interesami miasta i chociaż nie ma podstawy do posądzania go o rozmyślną obstrukcję na rzecz konsorcjum, to jednak nie ma wątpliwości, że zbyt pochopne jego wystąpienie tylko na rękę było przeciwnikom Lwowa w tej sprawie. A gdyby przewlekłanie dyskusji przez niego było udaremniło wczoraj uchwałę, oddałoby ważną broń w ręce prywatnego interesu jednostek, przeciw interesowi publicznemu.

Stało się jednak inaczej — a ponieważ tyłkrotnie i tak ostro wytykaliśmy reprezentacji naszego miasta różne jej niedomagania, niechaj będzie nam wolno tym razem wyrazić jej uznanie, iż wytrwała na stanowisku do późna w noc, mimo, że wobec zakończenia wyborów uzupełniających, wydawało się niemal pewnem, że to już ostatnie posiedzenie starej Rady.

Na początku wczorajszego posiedzenia prezydent Dr. Małachowski zawiadomił, iż w myśl wczorajszej uchwały udała się deputacja miejska do Paderewskiego, aby mu podziękować za jego ofiarność na cele publiczne. Paderewski wzruszony, dziękował za ten dowód uznania i oświadczył, że uważa z tą chwilą, że jeszcze bardziej wzmacnione węzły sympatyj, jakie go zawsze łączyły z miastem Lwowem.

Następnie prezydent z własnej inicjatywy dał wyjaśnienie z powodu notatki jednego z pism tutejszych, twierdzącej, jakoby dyrektor teatru, p. Pawlikowski, wniósł rezygnację, lecz potem ją wycofał. P. Pawlikowski żadnej rezygnacji nie wniósł, nie potrzebował też jej wycofywać.

Po ukazaniu się wymienionej notatki, p. prezydent zapytywał go raz jeszcze w tej sprawie i otrzymał odpowiedź, iż p. Pawlikowski świadom jest obowiązków swoich, nałożonych mu przez kontrakt, który postanawia, iż przed upływem lat trzech nie wolno mu kontraktu zrywać i że dalekim jest od tego, aby groźbą wypowiedzenia chciał cośkolwiek

od miasta uzyskać. Iuna rzecz, że w ostatnich czasach p. Pawlikowski zalił się na to, iż musi robić coraz nowe wkłady w teatr i zwracał uwagę, że nadal takich wkładów robić mu byłoby trudno, ale była to tylko poufna rozmowa, bardzo daleka od wszelkich nawet pozorów rezygnacji. Wyjaśnienie to p. prezydent podał do wiadomości Rady na wyraźne życzenie dyrektora Pawlikowskiego.

Nastąpił dalszy ciąg dyskusji nad sprawą kolei Lwów-Winniki-Podhajce.

R. Bardasch wyraził obawę, aby po zdecydowaniu się miasta na podwyższenie gwarancji do 500.000 koron, nie wymagano później dalszych ofiar ze strony Lwowa.

R. Blumenfeld zaczął przewlekłą swoją mowę od oświadczenia, że podnoszone tu argumenty za trasą: Łyczaków-Kozielniki nie przekonują go.

Głos: Aha! to przemawia dr. Czyżewicz! (brawo! brawo!)

R. Blumenfeld: Nie! to ja wyrażam swoje własne i niezależne przekonanie!

W dalszym ciągu znowu starał się dowiedzieć, że poprowadzenie kolei na Podborce nawet dla miasta byłoby korzystniejsze, a mowa jego kształtowała się chwilami w rodzaj dyalogu z r. Janowiczem, który złośliwymi uwagami komentował przemowę r. Blumenfelda.

Mowca, stropiony opozycją, niemal wszystkich radnych, chwilami zaciął się tak, że musiał się uciekać do obszernego rękopisu mowy, trzymanego w dłoni, który umożliwił mu dalsze płynne wygłaszanie swoich poglądów.

Zdaniem r. Blumenfelda połączenie bezpośrednie Lwowa z Winnikami, dałoby się uzyskać zapomocą tramwaju parowego, któryby miastu oddawał większe usługi, niż kolej (!).

Protestując przeciw temu — powtórzył znów — aby przemennie mówił jeden z koncesjonaryszu: dr. Czyżewicz.

Ref. dr. Maryański: Owszem, dosłownie to samo mówił dr. Czyżewicz!

R. Blumenfeld zakończył wnioskami, oświadczeniami się za trasą Winniki-Podborce, a za bezwarunkowym zniesieniem rampy na Żółkiewskim.

Wicepr. Michalski wyraził przekonanie, że żaden najzawziętszy wróg miasta nie mógłby dalej się posunąć w swej przemowie niż r. Blumenfeld, którego wystąpienie, jest w całym słowa znaczeniu szkodliwe dla Lwowa, bo daje broń w rękę koncesjonaryszom. Rada więc powinna jednogłośnie zaprotestować przeciw wywodom p. Blumenfelda a oświadczyć się za wnioskami komisji.

R. Mokrzycki oświadczył, że zamierzał oponować przeciw założeniu dworca nowej kolei na Łyczakowie, ale wobec stanowiska ogółu radnych rezygnuje z przemowy.

Po przemowie r. Gubrynowicza dr. Roszkowski podniósł, że jego mniemaniem nie może być dwu zdań co do tego, iż Rada miejska musi się z całą stanowczością oświadczyć za trasą Łyczaków-Winniki. W tym kierunku zdążyła cała akcja Koła polskiego we Wiedniu, a teraz należy wywrzeć odpowiedni nacisk na Sejm, aby spełnił swój obowiązek względem Lwowa i podwyższył odpowiednio gwarancję dla nowej kolei.

Dr. Ciesielski dowcipnie i jaskrawo wykazywał brak wszelkiego uzasadnienia w przemowie r. Blumenfelda. To, że na Łyczakowie niema ognisk przemysłowych, niczego dowodzi. Owszem zadaniem kolei będzie stworzyć tam przemysł, który dotychczas z jej braku nie mógł się tam rozwinąć, jak to było z destylarnią nafty, która upadła.

R. Blumenfeld: Bo na Łyczakowie niema wody!

Dr. Ciesielski: Po pierwsze rafineryja nafty wody nie potrzebuje, po wtóre na Łyczakowie wody do innych celów przemysłowych jest aż nadto, wszakże wszystkie niemal nasze rzeczki mają tam swój początek.

Dalej mowca nazwał stanowisko r. Blumenfelda zaściankowem, gdyż nie widzi on interesu Lwowa poza interesem Żółkiewskiego. Ale nawet r. Blumenfeld inaczejby mówił, gdyby miał swoją aptekę na Żółkiewskim za rampą, która jest śmiertelną chorobą tej dzielnicy, a która przez poprowadzenie nowej kolei na Podborce i Podzamcze stałaby się jeszcze dla miasta uciążliwszą bo jeszcze częściej byłaby zamykana.

R. Janowicz: Dziwiono się tutaj stanowisku p. Blumenfelda. Ja mu się nie dziwię jednakże:

to jego stały zwyczaj, występować z wątpliwościami *post festum*, kiedy już sprawa uchwałami Rady została przesądzoną. Tak samo było z jego opozycją przeciw przeniesieniu domu karnego do Brohohyca, tak samo jest teraz. Nie wiem, kto przez p. Blumenfelda przemawia, ale że nie on sam, to pewna!

R. Thullie potwierdził ze stanowiska fachowego, że poprowadzenie kolei na Podborce pogorszyłoby jeszcze niedomaganie z rampą na żółkiewskim. Zresztą w interesie miasta jest aby miało jak najwięcej dworców w różnych swych punktach. Jedynie więc korzystną trasą nową kolei byłoby poprowadzić ją, jak proponuje komisya, na Łyczaków, a stamtąd torem kolei czerniowieckiej do głównego dworca.

R. Rawski wyraził przekonanie, że dotychczas dość już błędów popełniono, aby popełnić jeszcze jeden; oświadczył się zatem za wnioskami komisji.

R. Pawlewski był mniemania, że nie może być dwu zdań co do tego, iż kolej musi iść na Łyczaków, to jednak nie przeszkadza, że Lwów nie powinien podwyższać swej gwarancji z 300.000 na pół miliona koron.

Dr. Lisiewicz nazwał postąpienie r. Blumenfelda zerwaniem solidarności wśród Rady. (Okłaski). Teraz, kiedy mamy za sobą całe lata usiłowań w kierunku wniosków komisji, nie czas występować z nowymi konceptami. Zresztą trasa na Łyczaków będzie zbawienną dla miasta, umożliwi rozwój przemysłu, gdyż dotychczasowy główny dworzec, położony od środka miasta o 4 kilometry, a o 8 od drugiego końca, formalnie nas zabijał. Trzeba naprawić błędy naszych poprzedników, którzy przy budowie tego dworca nie patrzyli nawet na 20 lat naprzód. Musimy dbać o interes całego miasta, wszystkich jego przedmieść i dlatego nie osłabiamy swego stanowiska, lecz owszem, wzmocnimy je, podwyższając gwarancję na ½ miliona koron. (Brawo).

R. Blumenfeld obszernie odpowiadał swoim przeciwnikom, motywując ich zarzuty osobiste insynuacjami.

Referent dr. Maryański wywiódł raz jeszcze sprawę i przypomniał, że nie chodzi tu o bezwzględne podwyższenie gwarancji ale o przyzwole nie komisji, aby poszła aż do 500.000 koron, dla stworzenia przeciwwagi koncesjonaryszom, którzy także tyle dają.

W głosowaniu wnioski opozycyjne r. Blumenfelda upadły, głosował za nimi tylko sam wnioskodawca.

Prez. dr. Małachowski prosi o wyraźne zaznaczenie w protokole, że prócz r. Blumenfelda nikt za nimi nie głosował, aby nie pozostała wątpliwość co do jednomyślności reszty Rady w tej ważnej sprawie.

R. Blumenfeld: Ja także proszę o zaznaczenie tego w protokole.

Uchwalono natomiast wnioski komisji, oświadczające się za trasą Łyczaków—Koziełniki—Winniki—Podhajce i upoważniające komisję do podwyższenia gwarancji do ½ miliona koron; jednakże z zastrzeżeniem, zaproponowanym przez dr. Lilienę, że gwarancja kraju w każdym razie ma być nie większą niż połowa tego, co dadzą inne czynniki w budowie kolei interesowane. Dalej Rada przyjęła wnioski: dr. Lisiewicz a z żądaniem do kraju, aby przez przyznanie subwencji 4 milionów koron umożliwił dojście do skutku projektowanej kolei, r. Ciesielskiego z oświadczeniem się przeciw łączeniu jakiegokolwiek nowej kolei na Podhajcach i na rampę żółkiewską z głównym dworcem, Wreszcie wniosek r. Blumenfelda, żądający na każdy sposób zniesienia owej rampy.

Nakoniec szybko już udzielono w myśl referatu dr. Maryańskiego pełnomocnictwa gminie do zaciągnięcia już dawniej uchwalonej pożyczki 1.200.000 koron z funduszu propinacjalnego, a na propozycję r. Ichnatowicza do wylosowania dwu posagów z fundacji Boczkowskiego po 2.100 koron, wydelegowano radnych: Lewickiego, Getritza, Bardacha i Mosera.

Koniec posiedzenia o godzinie 10 wieczorem.

Choroba króla Edwarda.

(Dep. „Słowa Polskiego“).

Sprzeczne wieści o chorobie.

Londyn, 27 czerwca. W kołach lekarskich podnoszą zarzuty przeciw przybożnym lekarzom króla, że ci za późno rozpoznali chorobę króla, inaczej bowiem nie byłoby mu pozwolili jeździć, przy tej bowiem słabości wskazanym jest przedewszystkiem spój i leżenie w łóżku.

Londyn. Ks. Connaught, stryj króla był wczoraj przed południem u łóża chorego w pałacu królewskim. Bawił krótko i wyszedł w dobrym usposobieniu. Sprawozdawcy *Central News* powiedział, że król ma się stosunkowo dobrze. Puls i temperatura są normalne a stan zdrowia w ogóle zadawalający.

Londyn. *Daily Mail* i inne dzienniki ostrzegają przed dawaniem wiary zbyt alarmującym wieściom o chorobie króla, mianowicie jakoby król był chory na raka.

Londyn. Wczoraj krążyły zupełnie sprzeczne

ze sobą wiadomości o stanie zdrowia króla. Poranne dzienniki są pełne optymizmu, twierdzą nawet, że jeżeli dziś nie nastąpi pogorszenie, odbędzie się iluminacja miasta. Jeżeliby się do dziś stan zdrowia króla nie pogorszył, należałoby to uważać jako symptom bardzo korzystny. Lekarze mieli orzec, że niebezpieczeństwo już minęło. Wszystkie te wiadomości przyjmować jednak należy z wielkiem zastrzeżeniem.

Londyn. Twierdzą, że jeżeli polepszenie potrwa jeszcze 2 dni, można będzie uważać wyzdrowienie króla za prawie pewne.

Wiedeń. *Neues Wiener Tagblatt* podaje w wieczornym wydaniu, że podług wiadomości, jakie jego sprawozdawca zasięgnął w angielskiej ambasadzie w Wiedniu, wieści nadeszłe wczoraj z rana do ambasady brzmiały bardzo niepomyślnie. Podług drugiej depeszy, jaką ambasada angielska w Wiedniu wczoraj po południu otrzymała, wiadomości są bardziej uspakajające.

Berlin. Prywatne doniesienia, nadchodzące tu z Londynu, stwierdzają ciągle, że stan króla jest beznadziejny. W tutejszych kołach lekarskich panuje przekonanie, że wrzód został tylko z materii zapomocą srebrnej rurki opróżniony, a nie przecięty. Wpadającą w oczy każdego fachowca rzeczą jest, że wedle biuletynów urzędowych zupełnie zamilczają o temperaturze. Jeżeli wrzód został wypłózniony, to temperatura powinna ciągle spadać. Król był wczoraj niespokojny. Chciał pisać. Dano mu pióro. Podniósł się nieco, lecz napisawszy dwa słowa, upadł bezsilny znowu na poduszki.

W pałacu królewskim ma panować największa troska i obawa.

Biuletyny urzędowe.

Londyn. Wczoraj o godz. 10 min. 30 przedpołudniem wydano następujący biuletyn: Król miał noc lepszą i spał dobrze. Stan chorego polepszył się pod każdym względem. Ogólny stan jest zupełnie pomyślny. Stan rany również jest zadowalający.

Londyn. Wydany wczoraj o godzinie 2-giej popołudniu biuletyn opiewa: „Stan zdrowia króla jest wcale zadowalający“.

Londyn. Wczoraj o godz. 6 min. 15 wieczorem wydano następujący biuletyn: Król przepędził dzień dobrze, i przyjmuje nieco pokarmów. Temperatura utrzymuje się na normalnej wysokości.

Nabożeństwa na intencję króla.

Londyn. Wczoraj w katedrze św. Pawła odbyło się nabożeństwo na intencję wyzdrowienia króla. Na nabożeństwie tem byli ambasadorowie, członkowie obu Izb i wielu obcych gości. Równocześnie i w innych kościołach, oraz domach modlitwy odbyły się nabożeństwa na intencję króla.

Depresja ekonomiczna.

Londyn. Odroczenie uroczystości koronacyjnych pociąga już dziś za sobą ogromne straty i staje się powodem licznych bankructw. Szczególnie nieobliczone straty ponoszą ci, którzy zaopatrzili się w drogie materye. Zapasy są w ogóle olbrzymie, a obecnie nie mają żadnego pokupu. Obecnie można dostać w Londynie prawie za darmo najpiękniejsze i najdroższe kwiaty, najdroższe owoce i t. p.

Ostatnie wiadomości.

Z powodu pomyślniejszego stanu zdrowia króla — panuje w pałacu Buckingham pełne otuchy usposobienie. Król palił wczoraj papierosa. Stan jego nieco lepszy.

Londyn. Dr. Laking opuścił wczoraj popołudniu na krótki czas pałac Buckinghamski, co uważają za pomyślny objaw.

Sytuacja.

(Depesze „Słowa Polskiego“).

Kwestya kwotowa.

Wiedeń. Dnia 30 b. m. kończy się termin dla unormowania stosunku kwoty, opłacanej na wspólne potrzeby państwa przez Austrię i Węgry.

Przygotowania parlamentarne, aby stosunek kwotowy na dalszych lat 10 oznaczyć, zostały już poczynione. Obie deputacje kwotowe uchwałyły ów procent w wspólnych wydatkach w stosunku 65:6% dla Austrii, a 34:4% dla Węgier, jednakże do ustawowego załatwienia tej sprawy nie przyszło, ani w jednym ani w drugim parlamencie.

W najbliższym czasie, prawdopodobnie w niedzielę, ogłoszą dzienniki urzędowe w Wiedniu i w Budapeszcie rozporządzenie cesarskie, na mocy którego stosunek procentowy kwoty na przeciąg jednego roku (t. j. od 1 lipca 1902 do 30 czerwca 1903) na podstawie uchwalonej przez obie deputacje kwotowe unormowany zostanie, mianowicie dla Austrii na 65:6 prc., a dla Węgier na 34:4 prc.

Kwestya wypowiedzenia traktatów przez Austrię.

Berlin. W sprawie wypowiedzenia traktatów międzynarodowych przez Austrię pisze *Vossische Zeitung*, że zniesienie austro-węgierskiej wspólności cłowej jest wprawdzie możliwe, jednak prawie nieprawdopodobne. W każdym razie krok rządu austriackiego stanowi dla Buelowa bardzo poważną niespodziankę. Polityka rządu niemieckiego opierała

się na przypuszczeniu, że traktaty handlowe nie będą wypowiedziane. Przy zetknięciu się Buelowa z ministrami państw, należących do trójprzymierza, mianowicie z Gólurowskim i Prinettim przypuszczano ogólnie, że wypowiedzenie nastąpi dopiero po porozumieniu się w sprawie traktatów pomiędzy państwami trójprzymierza.

Teraz pokazuje się, że Buelow nie otrzymał pod tym względem żadnych obowiązujących przyrzeczeń ani od Gólurowskiego, ani od Prinettiego.

Budapeszt. Węgierskie dzienniki omawiają ciągle jeszcze sprawę stosunku do Austrii, powstałego przez notę Koerbera i wskazującą to, że Węgry nie mogą się zgodzić na inny układ, jak ten, który w parlamencie węgierskim jest możliwy do przeprowadzenia i oświadczają, że t. z. *Loialitäts-paragraphu* żaden rząd węgierski w parlamencie przeprowadzić nie zdoła. Taksamo nie zdoła przeprowadzić żaden rząd żądanej przez Austrię rewizji statutu Banku austro-węgierskiego.

Dzienniki węgierskie donoszą dalej, że rokowania ugodowe będą musiały być przeprowadzone w miesiącu lipcu, ponieważ w sierpniu węgierski minister będzie zajęty układaniem budżetu na rok następny.

Praga. *Prager Tagblatt* donosi z dobrego, jak zapewnia, źródła, że Rada państwa wskutek ostatnich zarządzeń rządu austriackiego ze względu na stosunek do Węgier, będzie wcześniej pod jesień zwołana tak, że Sejm czeski nie będzie w jesieni obradował.

Linc. Izba handlowa przyjęła jednogłośnie nagły wniosek, oświadczający, że gdyby przy ugodzie z Węgrami interesy przemysłu austriackiego nie mogły być należycie uwzględnione, należy się oświadczyć za rozdziałem handlowo-politycznym. Wyrażono Koerberowi uznanie i wdzięczność za jego dotychczasowe stanowisko w sprawie ugody.

Wiedeń. *Wiener Abendpost* upoważnioną jest do oświadczenia, że doniesienie o zamiarze wypowiedzenia kilku traktatów handlowych i konwencji z d. 31 grudnia b. r. nie zostało podane do publicznej wiadomości ze strony rządu.

Sejmy krajowe.

(Dep. „Słowa Polskiego“).

Sejm czeski.

Praga 27 czerwca. Sejm obradował wczoraj nad sprawozdaniem Wydziału krajowego o ustawie w sprawie dodatków krajowych do podatku od piwa. Po dłuższej dyskusji uchwalono przekazać specjalnej komisji tak tę ustawę, jakoteż ustawę o przedłużeniu uwolnienia podatku osobisto-dochodowego od dodatków do r. 1909.

Sejm tyrolski.

Insbruk. W sejmie postawił p. Brugnara nagły wniosek posłów włoskich w sprawie wyboru komisji konstytucyjnej z 13 członków, któraby w ciągu 8 dni przedłożyła wniosek o uregulowanie kwestii autonomii Trentyna.

Po oświadczeniu ze strony stronnictw niemieckich gotowości zgodzenia się na ten wniosek, jeżeli będą zapewnione jedność kraju i uwzględnienie interesów niemieckich w południowym Tyrolu, oświadczył p. Brugnara w imieniu Włochów, że się zgadzają na postulat jedności kraju, a żądają bezwarunkowo utworzenia sekcji Rady szkolnej i Wydziału krajowego w Trydencie, organizacji Sejmu stosownie do sekcji Wydziału kraj., oraz podziału kurii wielkiej własności.

Wniosek nagły p. Brugnara przyjęto.

Sejm górno-austriacki.

Linc. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu p. Hauser uczynił wniosek, wzywający rząd, aby w przyszłym traktacie handlowym z Niemcami paragrafy dotyczące importu bydła z Austrii do Niemiec wystylizowane były jak najjaśniejszym, celem uniknięcia następnych szyskan ze strony Niemiec.

W pałacu Burbonów.

(Depesza „Słowa Polskiego“).

Paryż. Senat obradował w dalszym ciągu nad zaprowadzeniem 2-letniej służby wojskowej. Senator Mertier oświadczył się przeciw przedłożeniu, gdyż sądzi, że obecna polityka ekspansyjna mocarstw domaga się, aby względy społeczne ustąpiły przed wojskowymi. S. Freycinet przemawiał za przedłożeniem i sądzi, że obowiązek służby wojskowej powinien być dla wszystkich Francuzów równy. To jest najświętszym obowiązkiem każdego Francuza. Na tem obrady przerwano.

Izba deput. obradowała wczoraj nad kredytem dodatkowym.

Minister skarbu Rouvier podniósł, że położenie finansowe Francji zasługuje na baczną uwagę i apelował do Izby, aby się ograniczała do najniezbędniejszych wydatków. Jeśli się chce robić eksperymenty na polu finansowem, to przedewszystkiem trzeba zabezpieczyć Francję na zewnątrz i mieć do dyspozycji silną armię. (Okłaski na prawicy i w centrum; przerywania na skrajnej lewicy.) Dep. Jaures woła: Jeśli chcemy być silnymi, musimy

być narodem postępowym. Wzrost wydatków na wojsko wynika z fanatyzmu i z bojaźni.

Izba przyjęła przedłożenie znaczną większością.

Eksplozja prochowni pod Madrytem.

(Dep. „Słowa Polskiego“).

Madryt, 27 czerwca. W prochowni, położonej niedaleko miasta, nastąpiła wczoraj straszna eksplozja. Wiele ofiar znajduje się pod gruzami. Cała prochownia otoczona jest gęstymi kłębami dymu. Detonacja podczas wybuchu była tak silną, że słyszano ją i uczuto w całym Madrycie. W niektórych częściach miasta i w okolicznych wsiach są znaczne szkody, wyrządzone wybuchem.

Madryt. Podczas eksplozji w prochowni odniosło rany 17 osób. Król, zawiadomiony o tem, udał się natychmiast na miejsce katastrofy, a następnie odwiedził rannych w szpitalu. Wszyscy ranni, z wyjątkiem jednego, są wojskowymi. Pewien robotnik, który znajdował się o 400 kroków od miejsca katastrofy, został ciężko ranny.

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 27 czerwca.

Rada miasta Krakowa.

Kraków. Radny prof. Kasperek zgłosił pisemnie złożenie mandatu radzieckiego. Uchwalono prosić go przez osobną deputację do cofnięcia rezygnacji. Na wniosek nagły r. Rottera wybrano osobną komisję dla sprawy przełożenia koryta Rudawy w celu zapobieżenia wylewom w Krakowie.

Ostrą dyskusję wywołała podniesiona przez r. Sarego sprawa zaprzestania przez dyrekcję spółki tramwajowej robót około budowy nowych linii kolei elektrycznej z powodu sporu z magistratem o brukowanie ulic, na których szyny mają być położone. Krytykowano silnie postępowanie tej dyrekcji. Prezydent Friedlein oświadczył, że natychmiast zwoła w tej sprawie konferencję.

Powódzie.

Opawa. Między Cieszymem a Jabłonkowcami wyrządził wylew szkody na linii kolejowej tak, że komunikacja przez kilka dni była całkiem wstrzymana. Obecnie przywrócono ruch pociągów osobowych przy pomocy przesiadania.

Grady.

Wiedeń. Donoszą tu z Grady, że wielkie grady poczyniły w okolicach olbrzymie szkody w polu.

Bankructwo.

Stanisławów. Saul Lindner, dzierżawca browaru w Pasiecznej zawiesił wypłaty. Pasywa wynoszą 200.000 koron.

Odnaczenie.

Wiedeń. Cesarz nadał posłowi do Rady państwa, dr. Kathreinowi, order żelaznej korony pierwszej klasy.

Sanacja kolei południowej.

Wiedeń. Wczoraj w sądzie handlowym w obecności kuratora kolei południowej odbyło się zgromadzenie właścicieli 3 procentowych priorytetów kolei południowej, celem naradzenia się nad propozycjami co do sanacji kolei południowej. Przybyli reprezentanci właścicieli priorytetów z Francji, Anglii, Niemiec i Szwajcaryi. Po dłuższej naradzie wybrano komitet złożony z mężów zaufania każdej grupy, który ma się zastanowić nad środkami sanacji.

Strajki w Tryeście.

Tryest. Robotnicy tryesteńskiego Towarzystwa akcyjnego dla wyrobów metalowych obniżyli swe żądania, które początkowo wynosiły 40 procent podwyższenia płacy na 30 proc. i oświadczyli się przeciw strajkowi.

Stolarze warsztatów Lloyda cofnęli swoje postawione przed trzema tygodniami warunki i domagają się tylko uregulowania stosunków służbowych.

Podjęte przez podestę i prezesa Towarzystwa tramwajowego rokowania w sprawie strajku służby tramwajowej spełzły na niczem, gdyż Tow. tramwajowe żąda, aby robotnicy powrócili bezwarunkowo do pracy, zanim dyrekcja rozpocznie z nimi rokowania.

Wczoraj ustał w mieście zupełnie ruch tramwajowy.

Zaprzeczenie.

Berlin. Do biura Wolffa donoszą z Petersburga; pewien dziennik praski doniósł, że na gubernatora charkowskiego ks. Obolskiego dokonano dwa razy zamachu i że przy drugim książe otrzymał śmiertelną ranę. Otóż z najlepszego źródła donoszą, że jest to wyssane z palca. Nie wykonano żadnego zamachu, ani nawet nie usiłowano go wykonać.

Opalanie lokomotyw odpadkami nafty.

Wiedeń. Celem podniesienia konsumpcji wewnętrznej nafty, Tow. gal. producentów ropy we Lwowie przedłożyło zarządowi kolei państwowych projekt używania odpadków nafty do opalania

lokomotyw. Ministerstwo kolei w tej, dla przemysłu naftowego tak ważnej sprawie, zajęło bardzo życiwe stanowisko i uczyniło zawarcie umowy co do stałego używania tych produktów zawisłem tylko od tego, by koszt opalania tymi odpadkami były niższe, od kosztów opalania węglem. Przeprowadzenie dotyczących prób poruczone dyrekcji kolei państwowych we Lwowie, która po przeprowadzeniu odpowiednich robót przedwstępnych, adaptacji kotłów i urzędzeniu rezerwarów urządzeń jazdy próbne. Przez zarząd kolei państwowych będzie także wysłana komisja do Rosji, celem odbycia studyów na tych kolejach, na których już zaprowadzono w większych rozmiarach opalanie naftą.

Po zgonie króla saskiego.

Drezno. Zmarły król saski Albert zapisał $\frac{3}{4}$ części swego prywatnego majątku królowej wdowie Karoli. Dla służby i urzędników dworskich pozostawił legaty, wynoszące razem pół miliona marek.

Drezno. Królowa wdowa jest chorą; stan jej zdrowia budzi obawy.

Luccheni.

Londyn. *Central News* donosi z Szwajcaryi, że morderca cesarzowej Elżbiety, Luccheni rzucił się na dozorcę więziennego i chciał go udusić. Na krzyk mordowanego przybiegli dozorczy i uwolnili go z rąk Luccheniego, którego zaraz okuto w kajdany.

Katastrofa kolejowa.

Niort (we Francji). W pobliżu Melle wykoleił się pociąg osobowy, przyczem 30 osób otrzymało rany, w tem 10 ciężkie.

Cholera w Chinach.

Charbin (w Madzuryi). Pomiedzy robotnikami chińskimi wybuchła cholera. Zachorowało 169 osób, 81 osób zmarło.

Wypadki podczas wyścigu automobilowego Paryż-Wiedeń.

Langers. Podczas wyścigu automobilowego z Paryża do Wiednia, automobil jadący na przedzie, usiłował w pobliżu Chandenay wyminąć jakiś wóz wiejski i przytem uderzył o drzewo i przewrócił się. Mechanik zginął. Automobil nr. 156 wywrócił się pod Broncourt, przyczem pomocnik mechanika ciężko się skaleczył, mechanik sam odniósł kontuzję. Automobil się rozstrząsał.

Zamordowanie tureckiego dygnitarza w konsulacie rosyjskim.

Belgrad. Podług autentycznych wiadomości, zamordowanie dygnitarza tureckiego Derwosza Effeniego w domu konsulatu rosyjskiego przez dymisowanego żandarma Ibrahima, miało być wynikiem intryg politycznych, jakie prowadzili niektórzy Bułgarowie przeciw rosyjskiemu konsulowi Maszkowowi, który jest stronnikiem Serbii i w sprawie Firmiliana zajął stanowisko na korzyść Serbii przeciw Bułgarom.

Rzecz się miała następująco:

Ktoś nieznajomy wezwał tureckiego dygnitarza Derwisza Effeniego, aby przybył do kons. rosyjskiego, który go do siebie zaprasza. Gdy przybył do konsulatu rosyjskiego, zastał tam owego żandarma Ibrahima. Po wymianie słów strzelił Ibrahim do Effeniego a sam uciekł. Poszukują go dotychczas bezskutecznie.

Śmiertelny pojedynek.

Nowy Jork. Z Meksyku donoszą: Odbył się tu pojedynek komendanta garnizonu w Acapulco, pułkownika Gilmera z niemieckim *attaché* wojskowym Bartelsem. Gilmer padł trupem na miejscu, Bartels jest ciężko ranny.

Trucicielka w szpitalu.

Nowy Jork. Dozorczyńni chorych w Bostonie, Jane Toppau, przesłuchana przez sędziego śledczego, przyznała się, iż otrula 31 pacjentów, powierzonych jej pieczy, a nadto kilkakrotnie usiłowała wzniecić pożar w szpitalu. Przez kilka lat, nie wykryta, truła swych pacjentów. Co było motywem tej strasznej zbrodni nie wiadomo. Skazano ją na dożywotnie pomieszczenie w szpitalu dla obłąkanych.

Wiedeń. Ambasador amerykański, Cornrick, wręczył wczoraj cesarzowi swe papiery uwierzytelniające.

Wiedeń. Rektorem politechniki wiedeńskiej wybrany został wczoraj prof. dr. Krafft.

Wybory do Rady miasta — skończone.

Lwów, 27 czerwca.

Wczoraj wieczorem zostało ukończone skrutynium wyborów do Rady miasta. Oddanych głosów ważnych było 2352, absolutna większość 1177. Ponad absolutną większość otrzymali głosów: Wenzel Karol, majster szewski 1739, Ihnatowicz Jan, przemysłowiec 1720, Kroch Jakób, budowniczy 1677, Hudec Józef, dyrektor kasy chorych 1381, Schleyen Artur, budowniczy 1341.

Prócz tego otrzymali: Rudzki 949 głosów, Osada 941, dr. Diamand 576, Glaser 373, Hauser 170. Tak więc wybory do Rady m. zostały całkowicie ukończone a ukonstytuowanie się nowej Rady

miasta nastąpi prawdopodobnie z końcem przyszłego tygodnia.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z obserwatorium astronomicznego szkoły politechnicznej we Lwowie,
w dniu 26 czerwca 1902.

Godzina	Cisnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad ¹⁾ w 24 g.	U w a g i.
7 rano	734.2	+10.8	NW ²	18.4	Najwyższa temperatura +16.2, najniższa +10.2. Deszcz padał przez całą noc i do g. 11 rano, później pochmurno
2 popoł.	736.5	+14.4	N ⁴		
9 wiecz.	738.3	+12.3	NNW ¹		

¹⁾ Mierzy się o godzinie 2-iej p.

Prognoza na dziś: Pogoda lepsza, cieplej.

— Piątek, 27 czerwca. Dziś:

O godzinie 6 wieczorem posiedzenie centralnego komitetu przedwyborczego.

O godz. 7 $\frac{1}{2}$ wieczorem w teatrze miejskim III. koncert J. I. Paderewskiego.

O godzinie 8 wieczorem posiedzenie Koła filozoficznego w „Czytelnicy akademickiej“ (Pasaż Mikolaschów).

— **Na cześć Paderewskiego** odbył się wczoraj o godzinie 8 wiecz. w pałacu sejmowym w wielkiej sali „Unii“ wspaniały obiad u marszałka kraju i hr. Krystyny Potockiej.

Na obiad otrzymali zaproszenie: mistrz Paderewski z małżonką i siostrą, arc. Bilczewski, Eksceleńcy: namiestnik hr. Piniński, Filip Zaleski, b. marszałek hr. Stanisław Badeni, prezydent sądu Tehórznicki, b. minister Adam Jędrzejowicz, hr. Antonina Pinińska, ks. Jerzowie Czartoryscy, ks. Kazimierzowie Lubomirscy, pp. Władysławowie Łozińscy, Laskowscy, hr. Romanowie Potocy, prezes i wiceprezes Towarzystwa dziennikarzy polskich Adam Krechowicki i Kazimierz Skrzyński, posłowie ks. Andrzej Lubomirski, St. hr. Mycielski, Adam hr. Gołuchowski, Paszkowski, Stanisław Niezabitowski, Kozłowski, Garapich, Krański, dyr. teatru miejskiego Pawlikowski, dyr. Spetrino i t. d.

— **Paderewski członkiem honorowym „Bratniej Pomocy słuch. Politechniki“**. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Towarzystwa uchwaliło jednogłośnie zasłużonego obywatela ziemi polskiej — genialnego kompozytora i artystę Ignacego Paderewskiego zaliczyć w poczet członków honorowych Towarzystwa.

W wykonaniu tej uchwały Wydział Tow. wręczy podczas dzisiejszego koncertu ozdobny dyplom.

— **Telefoniczna mównica publiczna** otwartą została wczoraj w gmachu sejmowym na czas obrad Sejmu.

— **Ogólno-akademickie poufne zebranie** w sprawie prześladowań w zaborze pruskim odbędzie się dnia 28 bm. o 7 wieczorem.

— **Na politechnice** przyszło onegdaj do scysyi pomiędzy prof. drem Wł. Pilatem, dziek. wydziału chemii technicznej a jednym ze słuchaczy p. A. Zajscie to, jak nam donoszą, — wywołać miało wielkie wzburzenie wśród młodzieży. W przypuszczeniu, że sprawa ta wewnętrznej natury, będzie pokojowo załatwioną w murach szkoły — nie podajemy na razie bliższych jej szczegółów.

— **Popis na pensyi p. Antoniny Gawrońskiej**. Wczoraj o godzinie 6 wieczorem odbył się popis, połączony z uroczystym rozdaniem świadectw na pensyi pani Antoniny Gawrońskiej.

Pamiętną tę dla każdej pensyonarki obwilę zamknięcia roku szkolnego rozpoczął chór świeżych uczniów głosów uczenie odpiewaniem „Marzenia“ Chopina. Z kolei jedna z najmłodszych pensyonarek deklamowała wierszyk St. Belzy „Droga do nieba“, poczem następowały produkeye fortepianowe i wokalne, chórem i solo. Zajmującym punktem programu był wypowiedziany przez uczennice z wielkim zrozumieniem i odczuciem ustęp z tragedji Sofoklesa „Antygona“. Odtworzenie tego klasycznego utworu zostało poprzedzone krótkim odczytem o znaczeniu i charakterze „Antygony“.

Chóralnie wykonana pieśń legionów zamknęła artystyczną część popisu, poczem przełożona zakładu zwróciła się do rodziców uczennic, informując ich o nowej fazie rozwoju, w który zakład z rokiem przyszłym wstępuje: W pensyonacie p. Gawrońskiej w roku przyszłym otwartą będzie pierwsza klasa licealna. Liceum przygotowywać będzie do matury nauczycielskiej lub uniwersyteckiej. Nowy ten krok w rozwoju zakładu wywołany jest potrzebami życia.

Rozdaniem świadectw zakończył się niezwykle miły, starannie obmyślany i dobrze wykonany popis.

— **Dzieciobójstwo**. Dozorczyńni domu pod l. 67 przy ul. Gródeckiej, zawiadomili wczoraj policję, że ktoś wrzucił zwłoki dziecka do miejsca ustępowego.

Natychmiast udał się na miejsce wypadku komisarz policji p. Chmielarski i zbadał, iż ohydny czynu dopuściła się Oleńa Kraj, którą właśnie zabrała stacya ratunkowa do szpitala powszechnego. Dalsze śledztwo wykaze niezawodnie winę lekkomyślnej dziewczyny, która tłumaczy się wypadkiem i nieświadomością.

